

### Całe życie

**O wpływie komputera na losy ludzkie napisano już nie jedną rozprawę. Ja nie napiszę rozprawy, a opiszę tylko, co komputer robi z moim bratem...**

Wczesnym rankiem budzi mnie hałas. Otwieram jedno oko. Widzę mojego młodszego brata, siedzącego przy komputerze. Na dworze ledwo świta, a on kończy już pierwszą rundę swojej ulubionej gry. Krzyczę do niego, aby przestał, a on zapatrzony w mrugający monitor milczy. Wygląda jak w transie.

Po szkole zamiast usiąść z nami przy stole on wybiera komputer, siedzi przy nim do późnego popołudnia. Nie liczą się dla niego koledzy, którzy chcą z nim grać

### HIT CZY KIT?

Wśród młodzieży słyszy się, że coś jest obciachem. Obciachowe ciuchy, muzyka, zachowanie. Jednak nie wszyscy – a szczególnie dorośli – znają znaczenie tego słowa. Dla nich – krótkie objaśnienie. Otóż „obciach” to wstyd. Narobić komuś obciachu, to nic innego, jak narobić komuś wstydu, a obciachowe ciuchy, muzyka to po prostu coś niemodnego i żenującego. Gimnazjaliści znają ten termin doskonale, ale nic dziwnego, bo sami go stworzyli i używają na każdym kroku.

Dla jednych największym obciachem jest disco polo, ale są przecież tacy, którzy tylko przy takiej muzyce potrafią się bawić, tylko przy niej odreagowują. Oni po prostu ten gatunek muzyki lubią i nie sądzą, aby przestali jej słuchać tylko dlatego, że to obciach!

Nie tak dawno na rynek powróciły kolorowe plecionki z rzemyków, smycze do kluczy, do komórek. Były i są modne, ale znów tylko dla niektórych. Dla opozycji smycz z pękiem kluczy na szyi oznacza niezaradność. Plecionki z rzemyków, breloczki i naszyjniki

w piłkę, świeże powietrze i rozrywka inna niż komputer. Dla niego liczy się tylko gra „kozacy”. Dopiero późnym wieczorem z zaspianymi oczami wyłącza komputer i z plecaka wyciąga niedokończone zadania. Nauka nie trwa długo, ponieważ piekące oczy nie pozwalają na dłuższe czytanie. Na moment odchodzi od biurka i łączy się ze światem rzeczywistym. Długo nie wytrzymuje, kręci się gorączkowo po pokoju, nie wie, co zrobić z rękami. Z tęsknotą spogląda na stojącą na biurku bezduszną maszynę. Ale jest już dwudziesta druga! Czas spać. Gra się jednak nie kończy. Brat przez sen krzyczy „nareszcie wygrałem”. Cóż mogę zrobić? Dla niego komputer to całe jego życie!

Natalia Broniecka, Magdalena Czerniak

to najzwyklejsza tandeta, a komórka na świecącym pasku to już szczyt „wiochy”! A jednak zwolennicy tych gadżetów nie przejmują się uśmiezkami i ironicznymi komentarzami rówieśników...

Podobnie jest z odzieżą. Do łask znów powracają falbaniaste spódnice, bluzki obszyte cekinami, koraliki, a gryzące się, „żarówiaste” kolory są hitem! Ale młodzi znów są podzieleni. Jedni błyszczą w słońcu i od razu rzucają się w oczy, a drudzy ubierają się na czarno, noszą mroczny makijaż, nawet paznokcie malują na czarno – nie ma tu reguły, czy są to paznokcie damskie czy męskie...

I po co to wszystko? Obie grupy mają jeden cel – zwrócić na siebie uwagę, wyróżnić się, zyskać sympatię rówieśników lub po prostu upodobnić się do swoich idoli, na przykład czterech nastolatków z zespołu Tokio Hotel. To oni są sławni. Ich wizerunki znajdziemy na okładce niemalże każdego młodzieżowego pisma, to oni udzielają wywiadów. O nich mówi cały świat! Dlaczego więc świat nie miałby mówić o nas?

Tylko czy naśladownictwo czyni nas wyjątkowymi, oryginalnymi?

Klaudia Nogowska

### Dziewczyna moich marzeń

**Uwagę chłopaków do płci pięknej przyciąga zgrabna figura, duży biust oraz jędrne pośladki. Do tego mile widziana jest szafowa fryzura, makijaż i skąpy ubiór. Zgodnie z tymi kryteriami wygląda, co druga dziewczyna. Powinniśmy być zatem bardzo zadowoleni, a tymczasem...**

Dziewczyny „stają na głowie”, aby wokół nich gromadziły się tłumy chłopców, a młodzieńcy, na przekór wszystkiemu, coraz częściej są zwolennikami dziewczyn nie przyciągających zbyt wielkiej uwagi. Chętniej rozglądają się za dziewczynami skromnymi, subtelnymi, posiadającymi ów tajemniczy urok. Młodzi mężczyźni już wiedzą, że kobiety skryte mają w sobie to coś, co przyciąga jak magnes.

Nic dziwnego, że chłopcy wolą mieć partnerkę, którą będą „odkrywać” z czasem i w miarę rozkwitu związku. Poza tym, dziewczęta mającą skrytą osobowość są wierniejsze i bardziej odpowiedzialne. Podchodzą one do związku poważniej i starają się z całych sił uszczęśliwić partnera. Nie podejmują pochopnych decyzji i są rozważniejsze. O taką kobietę warto walczyć, warto zabiegać, bo jej zalety okażą się w życiu, niezwykle wartościowe.

Piękna miska jeść nie da... Tak

Mateusz Sawiński Michał Skibiński

**Aby poznać gust niektórych chłopaków, przeprowadziliśmy sondę i zapytaliśmy: jakie dziewczyny podobają im się najbardziej?**

**Mateusz:** skromne, inteligentne, roztropne, mądrzejsze ode mnie, wierne. **Miłosz:** mądre, inteligentne, naturalne, czyli nie lalki Barbie. **Łukasz:** inteligentne, muszą mieć „fajną” figurę. **Rafał:** zgrabne, 170 cm wzrostu, średni biust. **Maciej:** to samo, co Mateusz:

mawiali już nasi pradziadkowie i coś w tym jest, bo wielu mężczyzn ma wątpliwości, czy ich wybranka po wielu zabiegach kosmetycznych, stosowanych już od najmłodszych lat, po ostrych makijażach, maseczkach, fluidach, kremach, sztucznym opalaniu za kilka lat będzie nadal tak atrakcyjna i pociągająca. Młodzieńcy obawiają się również, że ich „wystrzałowa” partnerka o ognistym temperamencie i zakreślonych pomysłach wkrótce opuści ich i wymieni na nowszy model. Po kobiecie wyzywającej, zachowującej się nieodpowiedzialnie i niestosownie można spodziewać się najgorszego. Odważni są więc Ci panowie, którzy podejmują tak ryzykowny związek, bo wiadomo, że przy wyborze partnerki mężczyźni nie dopuszczają myśli o zdradzie. Jednak jest to bardzo prawdopodobne, gdy za naszą lady oglądają się tłumy osiłków, a ona jest tym szczęśliwsza im więcej osiłków ją adoruje...

Oczywiście nigdy nie zabraknie kobiet, które za największą wartość uznają wygląd zewnętrzny. Nie zabraknie i facetów gustujących w takich „lalkach”. Na szczęście jednak zawsze będą dziewczyny uznające wyższość piękna wewnętrznego nad tym, co przemija – urodą. Każdy ma więc możliwość wyboru. Oby jednak najczęściej zwyciężały rozsądek i serce...

**Drugie pytanie zaś brzmiało, jakich dziewczyn nie lubią.**

**Mateusz:** rozpustnic, pustych; **Miłosz:** nachalnych, lalek Barbie, wielkich dam, panius, blondynek. **Łukasz:** blondynek, brzydkich, wymadrzających się. **Rafał:** dziewczyn „przy kości”, niskich; **Maciej:** to samo, co u Mateusza;). **Rafał:** naiwnych, przesadnie wymalowanych, pustych.

Ola Stróżyk

